GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 44.

W NIEDZIELĘ DNIA 2. CZERWCA 1805.

Z Wiednia d. 25. Maia.

W utworzonym roku przeszłego d. 1 Paźdz. nowym domu poprawy na Laimgrube w Wiedniu przyięto w przeciągu 6 pierwszych mieśięcy do 1 Kwietnia r. b. 253 osób oboiey płci. Zatrudnione one były częścią wyprawą i przędzeniem lnu i iedwabiu, robieniem na drotach i innych kobiecych robot, częścią odbywaniem znanego im rzemiosła. Procz nauki religii, były nieumieiące osoby ćwiczone w czytaniu i pisaniu, i tym sposobem naprowadzane do porządnego życia i pracy. W przeciągu 6 powyższych mieśięcy wyszło z tego domu poprawy 74 osób, a 4 umarły. Zadna z tych osób nie była samey sobie zostawiona, ale stosownie do swey zdatności albo weszła w służbę, albo udała śię do rzemiosła, albo oddana była opiekunom, familii lub małżonkowi.

W C. K. armii zaszły następuiące odmiany:

Umarł Antoni Pökh major regimentu husarow Hessem-Humburga. Na pensyi postawieni półkownik Franciszek baron Boiakowski, w stopniu jenerała majora; kapitan Jan baron Stampach od regi. piechoty Arcy Xcia Rainera.

Z Brynu d. 25. Maia.

Przez nadeszły do Zara okręt odebrano urzędową wiadomośc, że w okolicach Bukarestu pokazała śię łożna choroba, którą przy odeyściu okrętu 6 chrześciańskich, a 1 turecka familiia były zarażone.

Podług doniesień z głowney kwatery Serwiianow pod d. 7 Kwietnia, odłożona znowu została rzecz o pokoy, który przybyli dway Bojarowie do skutku przywieść chcieli. Przywieźli oni ferman W. Sułtana do Serwiianow, w którym napomina ich monarcha turecki do pokoiu, grożąc im w przeciwnym razie, iż dostateczną przeciw nim pośle śiłę, która do tego skłonić ich potrafi. Czerny naczelnik Serwiianow zwołał wszystkich podkomendnych swoich do Ostrożnicy dla oznaymienia im tego fermanu, po przeczytaniu którego złożona została woienna rada, na którey postanowiono iednomyślnie zagrzebać śię raczey w gruzach, niżeli zezwolić na pokoy okrywaiący ich i potomność niesławą. Z tą odpowiedzią odprawiono Bojarow. Tymczasem mniemaią Serwiianie, że ci Bojarowie nie są wysłańcami W. Sułtana, ale belgradzkiego rządu, który nie mogąc w dobry sposób zagodzić Serwiianow, użył podstępnie groźby W. Sułtana.

Serwiianie znaleźli nowego nieprzyiaciela w Hayusadze, baszy Nissy, który zawsze był przyiacielem Serwiianow, ale teraz nagle

przeszedł na stronę Turkow. Pod pozorem ważnych naradzeń zaprosił do siebie stoiących w pobliskości kapitanow Serwiianow, i tych za przybyciem z ich strażą zamordować kazał. Uderzyli potem Turcy na pozbawionych dowodzcow Serwiianow i wszystko mieczem i ogniem zniszczyli. To zdarzenie wielkie sprawiło w obozie Serwiianow wrażenie. Wszyscy pałaią zemstą, i spodziewać się należy, iż wspomniony basza drogo przypłaci swego wiarołomstwa.

Z Konstantynopola donoszą, iż z powodu zaprowadzenia regularnego woyska złożony był niedawno wielki Dywan, na którym postanowiono, iż to urządzenie ma się daley ciągnąć, ale woyska w te tylko maią bydź rozłożone prowincye, gdzie nie ma przyczyny obawiać się oporu, poki inne sprzeczne prowincye nie przekonaią się o użytku tego urządzenia.

Od wyiazdu francuzkiego posła z Konstantynopola ustała wszelka urzedowa kommunikacya między Portą i francuzkim rządem, i spodziewać się należy, że turecki poseł w krotce z Paryża odwołanym zostanie.

Z Miasta Moskwy d. 20. Kwietnia.

Nasze miasto zdaie się stawać pod berłem słodkiego i dobroczynnego gieniuszu, ktory Rossyi panuie, przytułkiem sztuk i umieiętności. Tuteysza szkoła głowna postępuie szybkim krokiem do kwitnącego stanu. Nadane iey i łaskawie potwierdzone przywileie i ustawy przywiezione tu niedawno zostały w przepysznych dyplomach przez półkownika i kawalera Murawiewa, i po odprawioney wotywie w obecności wszystkich professorow przeczytane. Przybyłem tu niedawno uczonym cudzoziemcom PP. Fischerowi, Hoffmannowi, Bühle, Goldbachowi i t. d. oddaie publiczność nie tylko sprawiedliwość co do ich gorliwości i czynności, ale nadto uprzedza ich chęć i dopomaga ich usiłowaniom.

Od początku tego roku wychodzi tu w rossyyskim ięzyku gazeta literatury, ktorey redaktorem iest radca nadworny i professor Buhle. Biegli w rossyyskim ięzyku i literaturze mężowie, iako to kolegialny radca i kawaler Czebotarew (dotychczasowy rektor szkoły), radcy nadworni i professorowie Sochacki i Gawrilow wspieraią go pracą swoią, rownie iak professorowie Niemcy. Professorowie daią swoie lekcye nietylko publicznie w katedrach, ale i w pomieszkaniach swoich. Z professorow Rossyanow naywięcey maią uczniow kolegialny radca Strachow na fizykę, a Sochacki na estetikę. Cudzoziemcy daią nauki swoie w łacińskim lub francuzkim ięzyku. Lekcye Bühlego, Fischera, Heima, Reussa, Schloetzera bardzo wiele maią uczniow. Medyczne nauki nierównie wiele liczą uczniow. Na fizykę przedziwnie dawaną przez Strachowa nietylko uczniowie, ale i znakomite osoby, a nawet damy uczęszczaią.

Muzeum szkoły głowney ułożył porządnie tey zimy radca nadworny i professor Fischer; pomnożone zostało nie tylko własnym zbiorem tego uczonego męża, ale więcey ieszcze zbiorami radcy stanu i kawalera Grygoriewicza Demidowa i Xcia kawalera Urussowa, i za kilka lat w szczęśliwym położeniu Moskwy przeydzie znakomitsze Europy zbiory co do naturalnych płodow i rzadkości wszystkich 4 części świata. Szlachetny rossyyski patryota Demidow, któremu szkoła głowna wiele iuż winna i z iego wspaniałości założona została szkoła głowna w Jarosławlu, darował iey także przeszło z 10,000 sztuk używanych w Europie pieniędzy złożony swoy gabinet i liczną swoią bibliotekę, która podług iego rozporządzenia w osobnych ułożona iest

salach. Liczna iuż nierównie biblioteka szkoły głowney będzie wkrotce do publicznego użytku urządzona. Katedra statystyki osierociała przez zawcześną śmierć professora Grellmana, oddana została kolegialnemu radcy Heym, który razem iest professorem handlu i w rossyyskim języku oboie daie. Tego lata oczekiwani tu są professorowie Voss z Halle i Koek z Moguncyi. — Dla professora chemii stawiaią nowe laboratorium. Na ogrod botaniczny zakupi no wielki plac zwany aptekarskim ogrodem. Nadworny radca i professor Hoffmann trudni się iuż ułożeniem planu potrzebnych w tym ogrodzie budynkow. Jeżeli mieysce pozwoli będzie także w nim gwiazdopatrznia, podług planu nadwornego radcy Golbbacha wystawiona.

Od granic Rossyyskich d. 12. *Maia.*

Potwierdza się, że Imperat. tayny radzca, szambelan i prezydent akademii umieiętności, Mikołay Nowosilcow, kolega ministra sprawiedliwości, uda się do Cesarza Francuzow, iak tylko nadeydą dla niego paszporty, i że to poselstwo umowione iest z gabinetem londyńskim dla przyspieszenia powszechnego pokoiu.

Z Paryża d. 13. *Maia.*

Mamy tu następuiące dalsze szczegóły o wyprawie tulońskiey: Nelson był oszukany; poddawano mu tayne doniesienia, i podstawiano do przeymowania listy, które on za urzędowe poczytywał, i które zawierały w sobie wyrażne zapewnienia, że tulońska wyprawa iest do Egiptu przeznaczona. Dla tego czekał iey ciągle na sycyliyskich wodach; ale gdy nakoniec dowiedział się, iż przebyła cieśninę gibraltarską pobiegł czem prędzey za nią; lecz ona i ż przeszło 100 mil przed nim była. — Zapewniaią, że ta flota widziana była około kanaryyskich wysp, a zatem wnoszą, że do wschodnich Indyy płynie.

Pod d. 2 Maia biegała w Karkasson i Perpinianie następuiąca wiadomość, którą z Hiszpanii odebrano i we wszystkich tuteyszych gazetach procz Monitora wydrukowano:

"Połączona francuzko-hiszpańska flota zdobyła na Anglikach w Lizbonie: 5 liniowych okrętow, 15 mill. talarow, 60 do 80 przewozowych statkow, przeznaczonych do Gibraltaru i Malty. Do tego przydac należy, (wyraża inny list) iż na przewozowych okrętach zabrano 4000 woyska do Gibraltaru przeznaczonego. Nie wiadomo, czyli te 15 mill. były w pieniądzach lub towarach, ale zdaie się, że musiały bydż w pieniądzach. (Jakkolwiek dowodne zdaią się bydź te doniesienia, wiemy iednak z listow, prosto z Lizbony i przez Anglią do 27 Kwietnia przybyłych, iż połączona francuzko-hiszpańska flota nie posłała wcale w Lizbonie.)

Cesarski nowy wyrok stanowi: Na rowninie Marengo ma bydź na pamiątkę poległych walecznych mężow wystawiony pomnik, składaiący się z wielkiey piramidy. Wewnątrz tey piramidy będą po wyłożonych marmurem ścianach wypisane imiona poległych woiownikow. Wykonanie tego wszystkiego polecone iest indzynierom.

Monitor zawiera pod artykułem z Alessandryi pod d. 6 Maia:

"Wczoray w niedzielę o godzinie 10 z rana udali się Cesarstwo Jchmość na plac bitwy przy Marengo, gdzie wszystkie woyska 27 woyskowey dywizyi, w liczbie 30 batalionow piechoty, 4 bat. lekkiey piechoty i 7 szwadronow iazdy zgromadzone były. Cesarzowa Jmć udała się z całem dworem pod namioty, gdzie wypocząwszy cokolwiek przypatrywała się obrotom woyskowym z wystawionego tronu. Cesarz odprawił nad woyskiem dwiema rzędami stoiącym rewią a wszędzie gdzie się pokazał rozlegały się po

powietrzu radosne okrzyki. Gdy woysko odbyło poiedyncze ćwiczenia, czyniło potem przez 4 godziny obroty. Po skończeniu tych udał się Cesarz na pięknie przybrany tron, na którym się już Cesarzowa znaydowała, a marszałek Lannes dowodzący obozem kazał woysku dywizyami w ściśnionych kolumnach stanąć w pół koła przed tronem. Członki legii honorowey 27 dywizyi nie maiące ieszcze znakow legii honorowey, zbliżyły się do tronu i odebrały ie z zwykłemi uroczystościami i przy muzyce z rąk Cesarza. Potem założył Cesarz węgielny kamień na pomnik poległych na placu Marengo woiownikow, który podał mu jenerał indzynierow Chasseloup i miał napis: *Napoleon Cesarz Francuzów i Krol Włoski, cieniom obrońcow oyczyzny poległym w bitwie pod Marengo.* Powrocił znowu Cesarz na tron i przeciągnęły około niego wszystkie woyska. — O godzinie 4 po południu powrocili Cesarstwo Jchmość do Alessandryi. Bardzo wiele Piemontczykow znaydowało się na tey woyskowey uroczystości, ktorey piękną pogoda służyła. Oboz ten będzie zaraz po odieździe Cesarstwa Jchmość zwinięty, rownie iak oboz przy Castiglione po odprawioney rewii, dokąd wszystkie francuzkie woyska w królestwie włoskim będące zgromadzone zostały. — Maiąc tak piękne, ochogze i liczne woyską, można się cieszyc szczęściem pokoiu, a mało obawiac się woyny. — Dziś po południu wyiechali Cesarstwo Jchmość do Pawii. Przeprawiwszy się potem przez Po wiądą do królestwa włoskiego.,,

Kontr-admirał Linois przysłał także pod d. 16 Grudnia z wyspy Francuzkiey powinszowanie wstąpienia na tron Cesarzowi, w którym wyraża: "Okręt stanu, Nayiaśnieyszy Panie, znaydował się między skałami i bliski rozbicia; ręka Twoia uchwyciła sternicze wiosło i doprowadziła go do portu. Oby zręczny sternik, który uratował moią oyczyznę, piastował długo dostoyność, na którą go wdzięczność Francuzow i podziwienie całego świata powołały! &c.,,

Moniter wydrukował na 3 arkuszach listy, które angielski rządca wschodnich Indyy margrabia Wellesley do Anglii pisał, a które znalezione zostały na zabranym przez kontra admirała Linois okręcie Hope. Zachodzą od 20 Listop. 1803 do 13 Lipca 1804. Wspomnione w nich iest o zamiarach Francyi, że chce utworzyć woyskową i polityczną siłę w wschodnich Indyach, że przy wszystkich kraiowych Xiążętach znayduią się francuzcy wysłańcy, a w woyskach ich officyerowie. &c.

Okręt, który zawinął do portu Passage, a na którym przybył adiutant z listami od jenerała Ernoufa, wypłynął d. 12 Kwietnia z Gwadelupy i miesiąc tylko w drodze bawił. Mowią, za co iednak ręczyć nie można, że rochefortska eskadra wysadziła także woyska na Barbados.

Admirał Gantheaume obrany iest od departamentu Wary kandydatem do senatu, a Bertrand Barrere kandydatem do ciała prawodawczego od departamentu wyższych Pireneow.

W departamentach Marengo, Tanarro i Sesiia maią bydź gościńce drzewami wysadzone, a na placu między fortyfikacyami Alessandryi ma bydź 700,000 drzewek zasadzonych.

Przez różne wyroki mianował Cesarz P. Bacciochi prezydentem miasta Alessandryi, radcę stanu Dauchy prefektem Marengo, a prefekta niższey Mozy Loyse prefektem departamentu Po.

D. 5 t. m. przyiechał Xżę Jozef z Boulogne do Ambleteuse, odwiedził port i batawską flotylę tam się znayduiącą, zaprosił officyerow do siebie na śniadanie i darował ubo-

gim mieszkańcom, których dawnieyszy pożar zniszczył 50 luidorow.

Od 20 Maia poydzie ſtąd co tydzień 4 razy poczta zamiaſt 3 razy do Hamburga.

— Hieronim Bonaparte wyiechał do Medyolanu.

Król. towarzyſtwo umieiętności w Getyndze przyięło za swego członka P. Azuni autora xiążki: *Droit maritime de l'Europe*. Z powodu tego pisma otrzymał także P. Azuni bardzo podchlebny liſt od Xcia Pokoiu.

Z Londynu d. 12. *Maia* (*Przez Hollandyą.*)

Onegday przełożył lord Grenville wyższey izbie prożbę irlandzkich Katolikow. Zaszły z tego powodu długie spory, pod czas których naywięcey ſię przeciwili Xżę Kumberland, lordowie Hawkesbury, Sidmouth (Addington) &c. lecz nic ieszcze nie poſtanowiono i dalsze naradzenie do poniedziałku odłożono.

Zapewniano dziś, iż rząd odebrał przyiemną wiadomość z zachodnich Indyy, że tam szczęśliwie przybyła eskadra kontra admirała Cochrane.

W Jamaice rachuią 23,000 ludzi wraz z regularnem woyskiem pod bronią.

Przeznaczone do Irlandyi okręty uwolnione są od embargo.

Z Berlina d. 18. *Maia.*

Jutro odprawi podług zwyczaiu feldmarszałek Möllendorff pierwszą wielką rewiią, na którey J. K. Mość znaydować ſię będzie.

Jeneralne rewiie nad wszyſtkiemi tu zgromadzonemi woyskami odprawią ſię d. 21, 22 i 23 t. m.

Baron Binder sekretarz przy tuteyszem C. K. rzymskim poselſtwie, który czas nieiaki był oddalony, powrocił teraz z Wiednia w ſtopniu legacyynego radcy.

Zrobiona topograficzna rzeźba części Szwaycaryi przez indzyniera Müllera de Engelberg w kantonie Unterwalden, iuż tu nadeszła i poſtawiona ieſt w królewskim gabinecie kunsztow. Króleſtwo Jchmość oglądali ią w tę niedzielę.

Xżniczka Wilhelmina wyiechała ſtąd do Brunświka.

Xżę Saxen Weimar przyiechał do Magdeburga, gdzie ſię panuiący Xżę Brunświcki znayduie.

Doktor Gall nie odpowiedział wproſt na krytykę radcy Waltera, ale podał niektóre w tey mierze uwagi do gazety Freymitigera. Wczoray ukończywszy dawane Króleſtwu Jchmość nauki o muzgu wyiechał z Potsdamu do Lipska. Króleſtwo Jchmość na dowod swego ukontentowania udarowali go pierścieniem znaczney wartości, a iego towarzysza doktora Spurzheima piękną tabakierą.

Wywoz zboża i wszelkiey żywności ieſt bez żadnego wyiątku z Sląska zakazany.

D. 3 Kwietnia poſtawiony zoſtał na sali akademii umieiętności posąg ś. p. hrabi Herzberga, zrobiony z rozkazu królewskiego z karraryyskiego marmuru przez rektóra Schadow, gdzie iuż znayduią ſię 1) wzor posąga Fryderyka II. w Szetynie przez Schadowa zrobiony, 2) popierſie Fryderyka Wilhelma II. przez Werdera, 3) popierſie Woltera przez Houdona, 4) popierſie hrabi Herzberga przez Schadowa, a nadedrzwiami 5 Leibnitza i 6 Maupertiusza obrazy.

Sławny pisarz niemiecki Schiller umarł w Weimarze w młodym ieszcze 45 letnim wieku po 9 dniowey pierſiowey i nerwowey gorączce. Rodził ſię w Wirtemberskim kraiu. W roku 1802 był przez Cesarza do ſtanu ślacheckiego wyniesiony; teraz był nadwornym radcą Sasko-weymarskim i publicznym profeſſorem w Jenie. Zoſtawił wdowę i 4 niedorosłych dzieci. Z powodu iego śmierci był teatr w Weimarze zamknięty.

Z Hagi d. 15. Maia.

Otworzenie posiedzeń zgromadzenia wielowładnych nastąpiło d. 15 z wielką uroczystością; szkoda tylko, że pogoda nie posłużyła temu pięknemu dniowi, cały bowiem dzień deszcz padał.

Pierwszy raz od rewolucyi 1795 nie znaydowała się publiczność przy otworzeniu tych posiedzeń, iak pod czas poprzedzaiących czterech. Porobione w roku 1796 trybuny maią bydź, iak zapewniaią, i na przyszłość dla publiczności zamknięte. Teraz zaięło iedną trybunę w galowych ubiorach ciało dyplomatyczne, iako to: ministrowie francuzki, austryacki, hiszpański, duński, pruski, portugalski, hesseński, bawarski, włoski i anzeatyckich miast, daley wprowadzeni przez ministrow cudzoziemcy, mianowicie C. K. ambassador w Paryżu hrabia Kobenzl, Xżę i Xiężna Lubomirska, hrabiowie Putbus, Golowkin i t. d. nakoniec batawscy ministrowie zagraniczni teraz tu obecni. W drugiey trybunie znaydowały się Pani Schimmelpeninkowa, żona radpensyonisty, która z honorami i z muzyką była przyymowana, żony i corki członkow zgromadzenia, żony radcow stanu i ministrow kraiowych. — Członki wielowładnych były czarno ubrane przy szpadach i workach u włosow, iak dawniey jeneralne stany, — czego od rewolucyi nie widziano — a ministrowie stanu mieli na szyiach złote łańcuszki z medalami. Radpensyonista miał na sobie dawny hiszpański ubior, aksamitny płaszcz czarny z białą podszywką i kapelusz z przodu zagięty z białem piorem. Na hiszpańskim kołnierzu miał na szyi złoty łańcuch z medalem i gwiazdę legii honorowey. Na liberyi iego służących znayduie się herb kraiowy złotym wyszyty.

Za siedzeniami członkow zgromadzenia były dwa inne amfiteatry zrobione; ieden dla jenerała Marmonta i francuzkich i batawskich officyerow; drugi dla tuteyszych konstytucyynych urzędow. Gdy prezydentem zgromadzenia obrany został P. van Styrum, radpensyonista wykonał przysięgę i ogłosił zgromadzenie wielowładnych zaprowadzonem, odezwała się muzyka, uderzono we dzwony i z armat ognia dano.

Radpensyonista zagaił stosowną mową posiedzenia, w którey wyraził następuiące potrzeby, iakich narod teraz oczekuie: 1 Zakończenie dotychczasowey niepewności w wewnętrznym zarządzaniu; 2 ulepszenie skarbu, który przez wewnętrzny nieład i woynę stanął na brzegu przepaści; 3 zaprowadzenie tęgiego politycznego systematu, któryby był stosowny do położenia Europy, potrafił zieднać zaufanie sprzymierzeńcom Rzpltey, przychylność iey przyiacioł, a szacunek u nieprzyiacioł. Ze mam szczerą chęć (rzekł daley) poświęcić wszystko, co mi iest naydroższym, dla dopięcia tych celow, nikt zapewne o tem nie wątpi. Co czułem i uczyniłem dla oyczyzny, zaświadczy ta sala, zaświadczy Paryz, Londyn i Amiens. Mam nadzieię, że dopnę moich dobrych zamiarow, pokładaiąc ufność w Opatrzności, którey nie przestaię wzywać, i która nie raz wydzwignęła iuż ten lud z naywiększych niebespieczeństw; w spokoynym rozumie i rozsądnem zdaniu batawskiego narodu, w iego waleczności, która go nie raz wsławiła, w dobrey iego wierze, w przywiązaniu iego do sprawiedliwości i porządku, w zupełnym iego przekonaniu, że to usiłowanie iest ostatniem do przywrocenia iego szczęśliwości — co mowię? — dla zapewnienia iego bytu, i że bez iego zgodney pomocy to ostatnie usiłowanie stałoby się daremnem; w waszem, Wielowładni Panowie, dopomaganiu którego po waszey iedności w obradach, w mądrości waszych wyrokow, dzielnym przy-

kładzie i mężtwie, oczekuię, i zdaie mi się, iż ile nauczyłem się znać ludzi, nie pomylę się w tey mierze; nakoniec w uroczystem zapewnieniu przychylności ku temu kraiowi i wyraźnych obietnicach pomocy, które otrzymałem od Wielkiego Napoleona, tego rzadkiego gieniuszu, który przyiaciele i nieprzyiaciele zarowno dziwią, który zmieniwszy zupełnie los francuzkiego narodu, podaiąc go podziwieniu przyszłym wiekom, rozciągnął wpływ swoy na różne ludy, a nayobszerniey na nas, — i którego przyiaźń tem iest dla mnie pochlebnieyszą, że iey nabyłem nie oddalaiąc się nayminiey od prawdy i sprawiedliwości, okazuiąc w wszystkich moich czynach batawską wierność i rzetelność bądź w iego oczach, bądź w oddaleniu, a przenikliwość iego wyczytywała ie w duszy moiey, &c. — Prezydent Van Styrum odpowiedział na iego mowę i wzywał pomocy Opatrzności w odbywaniu nowych obowiązkow.

O godzinie 5 po południu były wielkie obiady u radpensyonisty, u woiennego ministra Pymanna, u ministra zagranicznych interessow van der Goes, &c. W wieczor udał się radpensyonista z znacznieyszemi osobami na francuzką kommedyą, a potem na bal do tuteyszego rzymsko-cesarskiego ministra barona Feltz. Gdy wszedł radpensyonista na teatr był radosnemi okrzykami powitany. Przed zaczęciem sztuki teatralney śpiewano aryą: *Ou peut on etre mieux qu'au sein de sa famille?* (Gdzież może bydź lepiey iak na łonie familii?)

Xżę Lubomirski poiechał teraz do Rotterdamu.

Z Genui d. 5. Maia.

Pozawczoray deputacya, którą rząd nasz wysłał do Alessandryi przedstawiona została Cesarzowi, który łaskawie przyiąć ią raczył.

Ostatniey środy przybył do naszego miasta radca stanu francuzki członek departamentu skarbowego; mniemaią powszechnie, że przybycia tu iego ważny iest przedmiot.

Jenerał Giovani od dni kilku znayduiący się w Genui ma wkrótce, iak mowią udadź się do Korsyki dla urządzenia tam korpusu woyska, który nosic będzie nazwisko *Legiia cesarska korsykańska*; legiia ta, iak zapewniaią, połączy się z armiią francuzką we Włoszech.

Z Medyolanu d. 6. Maia.

Dzisiay o godzinie 3 po południu wystrzały z armat i odgłos dzwonow zapowiedziały przybycie naszego Monarchy na ziemię tego kraiu; Cesarstwo Jchmość poiutrze d. 8 odprawią uroczysty wiazd do naszey stolicy. Wszyscy znacznieysi urzędnicy wyiechali na spotkanie Cesarstwa Jchmość; gwardya honorowa dla nich przeznaczona iuż zupełnie urządzoną została. Wczoray administracya municypalna w przytomności niezliczonego ludu i odgłosie muzyki rozdała chorągwie ochotnikom składaiącym tę gwardyą. Taż administracya municypalna zachęcała wszystkich rękodzielnikow, fabrykantow, mechanikow i wszelkiego gatunku kunsztmistrzow, aby przygotowali i wystawili przedmioty i płody nayzdolnieysze do zastanowienia uwagi tak Monarchy iak i publiczności. Wezwała także mieszkańcow tey stolicy, aby przez powszechne oświecenie miasta obchodzili szczęśliwe przybycie do niego Cesarstwa Jchmość.

Margrabia Luchesini pełnomocny minister Króla Jmci Pruskiego przy dworze francuzkim na d. 2 b. m. przybył do naszego miasta.

Dwor madrycki (mowi iedna z naszych gazet) dwor berliński, neapolitański, portugalski, florentski, Elektorowie Rze-

szy Niemieckiey Bawarski, Badeński, Arcykanclerz, tudzież wszyscy Xiążęta Rzeszy Niemieckiey uznali nowe urządzenie zaszłe we Włoszech.

Podług listow z Florencyi pod d. 4 b. m. wszystko tam już było gotowem na przyięcie Papieża, który d. 6 w mieście tym był spodziewany.

PP. Talleyrand minister zagranicznych interessow francuzkich i Mareschalchi minister interessow zagranicznych królestwa włoskiego, tudzież P. Clarke radca stanu i sekretarz gabinetu cesarskiego, P. Segur syn Wielkiego mistrza obrzędow. Lemarois adiutant i Corvisart lekarz J. C. Mci przybyli tu z Turynu.

Ziazd cudzoziemcow do naszego miasta iest bardzo wielki.

Z Hamburga d. 11. *Maia.*

Piszą z Stralzundu pod d. 6 b. m. co następuie:

"Woyska szwedzkie które przepędziły zimę w Greifswald i Tribsees (małych miasteczkach Pomeranii Szwedzkiey) przed kilku dniami wraz z różnemi oddziałami huzarow przybyły do naszego miasta. Nie zdaie się, aby wszystkie miały powrocić do Szwecyi iak dawniey mowiono; a przynaymniey aż dotąd żadnego nie uczyniono rozrządzenia, któreby wniosek ten popierało.,,

Od nieiakiego czasu przybyła do Sundu znaczna liczba okrętow kupieckich angielskich, tudzież 5 okrętow woiennych tego narodu.

Od brzegow Menu d. 11. *Maia.*

W gazetach niemieckich pod artykułem z Lipska pod d. 4 Maia, znayduie się co następuie:

"J. K. Mość Pruski obstaie, co do istoty przy oświadczeniu, które uczynił względem Pomeranii Szwedzkiey, nie zaprzeczaiąc przez to Królowi Szwedzkiemu praw zwierzchnictwa. Dowody, których używa, pobudki, które wymienia są w tak przyiacielskim ułożone sposobie, że uchybić nie mogą, aby na gabinecie petersburskim wrażenia uczynić nie miały. Ta odpowiedź Fryderyka Wilhelma na list Imperatora Rossyyskiego pod d. 29 Stycznia, wyprawiona została d. 24 Marca do Petersburga przez gońca rossyyskiego, ponieważ P. Winzingerode opuszczaiąc Berlin zboczy iescze i nie prosto poiedzie do Rossyi. W powyżey przytoczoney odpowiedzi Król Jmć. Pruski daie zapewnienie, że nie ma widoku zaprzeczać lub szkodzić prawom zwierzchnictwa iakie ma Król Szwedzki, lecz razem przekłada, że podług położenia mieysca i związkow Pomeranii Szwedzkiey, a nawet podług zasad przyiętych od dworu sztokolmskiego, i które jenerał Armfeld popierał w Berlinie w Październiku 1804 roku, nie może i nie powinno z strony tego kraiu pokazywać się zaczepienie i do tego iedynie punktu ściąga się nota gabinetu berlińskiego pod d. 24 Stycznia roku zeszłego. Dwor pruski dał razem formalne zapewnienie, że w ninieyszym położeniu rzeczy *rebus sic stantibus* tron francuzki, nie ma żadnych nieprzyiacielskich widokow względem Pomeranii Szwedzkiey. — P. Brinkmann sprawuiący interessa Szwecyi nie odebrał inney odpowiedzi na notę pod 29 Lutego podaną, tylko słowne oświadczenie, wyrażaiące, że widząc ścisły związek zachodzący między Rossyą i Szwecyą można przestać i odwołać się do korrespondencyi zaszłey z gabinetem petersburskim.,,

Z Sztokolmu d. 10. *Maia.*

Królestwo Jchmość wyieżdzaią do Schonen, gdzie iuż poszło do obozu 28 królewskich koni wierzchowych.

Hiszpański poseł kawaler Okaritz wyiechał iuż stąd przez Hamburg do Hiszpanii.

Do Petersburga pobiegł stąd goniec.

D O D A T E K

D O Nro 44.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W Niedzielę Dnia 2. Czerwca 1805.

Rozmowa między Panią Dacier i Damą Szwabską.
(Z Neuwiedzkiey Gazety.)

Helvetiis, Batavis, Germanis forma regendi
Est fere communis: -foedera graeca placent.
Foederis imperium germanis perniculum,
Paceque, Westphalica forma coacta fuit.
Foederibus perii disjunctis graeca libertas,
Sic germanorum jam male jamque porit.

Dacier. — Pozwol uczynić ci iedno wyznanie; iesteś naypierwszą niemiecką damą, która zemną o dzieiach greckich rozmawiała. Niestety! płeć nasza nie iest do podobnych wiadomości sposobiona; ia podobno iedna byłam od tego wyięta.

Dama szwabska. — Muszę ci szczerze wyznac, iż nie chciałam o Grekach w cale słyszec; ale gdy powstały we Francyi mody greckie, i tak wiele o Grekach mowiono, wzięła mię więc ciekawość czytać ich dzieie.

Dacier. — Jakieżeś czuć musiała szczęście! co za wspaniały rząd! co za bohatyrskie czasy! — boskim ięzykiem opisane!

Dama Szwab. — Osobliwsza rzecz! w cale tych poruszaiących piekności nie czułam, a to może dla tego, że nasze obyczaie w cale się różnią od greckich. Bohatyrska epoka Grekow, to iest woyna troiańska, tak mi się śmieszną, tak małą widziała. Rozmaite małe greckie rządy, gdzie każdy kawałek kraiu, każde miasto oddzielny stanowiło kray, wydawały mi się iak nasze niegdyś w Szwabii rzeskie miasta. Przyrownywałam Ulm do Lacedemony, Auszpurg do Aten, Nördlingen do Tebow, Aalen do Korintu, Bopfingen do Megalopolis i t. d.

Dacier. — Ah, iak szpetne porownanie! — a piękna Helena!

Dama Szw. — Prowadzić tak krwawą woynę dla uwiezienia piękney kobiety! co za miałka polityka! Parys uwiodł Menelasowi żonę, i iak dodaią chętnie się uwieść dała. Na to kupią się wszystkie greckie kraie, idą przeciw Troi dla ukarania zwodziciela. Więc dla miłosney intrygi tak okropna woyna! przyznasz sama, iż tak mała rzecz nie zasługiwała na tak śmieszną krucyatę.

Dacier. — Cienie bohatyrow iakżeście poniżeni! wy których Grecy uwielbiali i tak korzystnie naśladowali!

Dama szw. — Bohatyrowie tey woyny są od starego Homera uwiecznieni. Z nic nieznaczącey walki utworzył heroiczne czasy Grecyi, które tyle dziwiemy. Podobne walki i kłótnie nie raz pomiędzy naszemi szwabsko rzeskiemi miastami zachodziły; lecz pogrążone są w wieczney niepamięci, ponieważ nie było Homera do ich opisania. Gdyby naprzykład burmistrz ulmski był uwiodł żonę burmistrza auszpurskiego, gdyby wolne miasta szwabskie były się związały przeciw Ulmowi, dla zemszczenia się wyrządzoney zniewagi burmistrzowi auszpurskiemu i odebrania piękney auszpurskiey Heleny, i gdyby potem niemiecki poeta Klopstok opisał

był bohatyrskiem wierszem tę woynę, wyznać szczerze muszę, iżby go całe Niemcy wyśmiały. Dla tego biorę poema Homera za satyrę, za śmieszne i pompatyczne opisanie miłosney intrygi, które w czasie odległa potomność przyięła za dobry towar i bohatyrskie z niego utworzyła czasy.

Dacier. — Co za oszpecenie nayważnieyszey Epopei w świecie!

Dama szw. — Trojańską woynę, piękną Helenę, Menelasa i Parysa uważam iako romans, których bardzo wiele teraz mamy, z tą tylko rożnicą, że nie w sposobie Homera napisane. Że cała rzecz iest zmyślona, nie zaprzeczysz tego uczona Damo. Co zaś naywięcey uderza w tym romansie iest, że oblężenie i ściśnienie Troi 10 lat trwało. Mowiłam o tem z wielu doświadczonemi officyerami; przytoczyłam i n w czasie oblężenia Moguncyi i Luxemburga oblężenie Troi. Dziesięć lat (rzekłam) mogły się te twierdze trzymać, ponieważ Troia 10 lat wytrzymała; lecz wyśmiali mnie, gdyż żadney twierdzy nie można na 10 lat w żywność opatrzyć! Bardziey ieszcze uderzc bayka drewnianego konia, w którym tyle ukryło się żołnierzy, ile potrzeba było do pobicia całey troiańskiey załogi. Mogłosz to bydź? iakiegoż wielkości ten koń bydź musiał? a żołnierze upakowani iak śledzie, iakże wytrzymali głod i pragnienie? — Prawdziwie śmiechu rzecz godna.

Dacier. — Piękna Damo! nie trzeba wszystkiego tak ściśle brać: woyna troiańska była woyskową szkołą, w którey się Grecy do ważnieyszych spraw sposobili, i dla tego Homer tak poetycznie tę epokę opisał.

Dama szw. — Coż potem lepszego nastąpiło? Sparta i Ateny wiodły spor o pierwszeństwo; wszczęła się woyna przeciw Daryuszowi, potem zniesiono królewską władzę. Siedmiu greckich mędrcow, których wyroki mądrości nie zdadzą się nawet do prostego naszego kalendarza, wiele w tey drugiey Grekow epoce mowili, a mało czynili. — W trzeciey epoce chciały się Ateny wynieść nad Spartę i w całey przewodzić Grecyi. To mi się tak wydaie, iak gdyby Auszburg lub Ulm chciał wszystkim rzeskim miastom rozkazywać. Do tego przymieszały się Teby, i chciały podobnież osiągnąć przewagę. Bili się więc Grecy o pierwszeństwo. Nasze szwabskie miasta były w tey mierze mądrzeysze; piorem tylko woiowały i nikt w tey woynie życia nie utracił.

(*Reszta potem.*)

DONIESIENIA

Magistrat Miasta Stołecznego Krakowa, niniéyszym obwieszczeniem komu na tym zależy wiadomo czyni — że dnia 10 Czerwca b. r. o godzinie 9 z rana począwszy, wina rożnego gatunku w beczkach i antałkach żyda Hilmanna Klein własne, na żądanie żyda Jela Turnau w Kamienicy P. Andrzeia Wolffa na Kazimierzu pod Nrm. 75 stoiącey przez publiczną licytacyą za gotową zapłatę sprzedane będą.

Ktoby przeto miał chęć z nich co kupienia niechay się stawi w mieyscu i czasie wyżey oznaczonym.

Gollmayer.
Krzyżanowski.
Kozłowski,

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.
Dnia 29. Maia 1805.
Plinta.

Dnia 6go Czerwca t. r. będzie powtorna arędowna Licytacya do tuteyszego Probostwa B. V Mariæ należącey, na przedmieściu Wesoła pod Nrem. 248 oberży czyli austeryi na rok ieden, to iest od 24 Czerwca 1805, aż do tegoż samego dnia 1806 w tuteyszym urzędzie Cyrkularnym.

Fiskalna cena całey arędy iest 240 ryń. 15 kr.

Więc ochotę maiący licytować maią na wyżey wzmiankowanym dniu o godzinie 9tey z rana w Krakowskim urzędzie Cyrkularnym znaydować. W Krakowie d. 6 Maia 1805

Friedenthal.

Z strony C. K. kameralnych dóbr Niepołomskiey prefektury czyni się niniéyszym wiadomo; że na rekwizycyą C. K. Krakowskiego Forum Nobilii w kameralney wsi Łapczycach

pod Nrem 1 sytuowane, Grabowskiego sierotom należące, z niektórych gospodarskich pobudynkow i 35 korcy 24 garcow gruntu składaiące się empbiteutyczne gospodarstwo na dniu 30 Junii r. t. przed południem o 9 godzinie z rana przez publiczną licytacyą w Niepołomskiey prefektury kancelaryi z tym końcem naywięcey ofiaruiącemu sprzeda się, że licytant nad detaxacyą zł. ryń. 1625, więcey ofiaruiącą kupna ratę w dwoch razach, to iest połowę raty zaraz podczas licytacyi, a drugą połowę w przeciągu dni 14 po skończoney licytacyi w prefektura w gotowiźnie złożyć obowiązanym zostanie. W Niepołomicach d. 13 Maia 1805.

Talski.

Wieś Cianowice o dwie mile od Krakowa odległa z iednym Folwarkiem maiąca wysiewu ozimnego korcy 105, iarego korcy 170, siana wozow 90, gotowey pieniężney intraty zł. pol. 3500, lassu donośnego sosnowego, iodłowego i dembowego morgow 500, kmieci 14, zagrodnikow 20, młyn wietrzny, kamień do murowania i na wapno, budynki dobre, browar, staw, i inne wygody, na trakcie wielkim pruskim w cyrkule Krakowskim leżąca iest od S. Jana nadchodzącego do sprzedaży przeznaczona. Zyczący sobie kupna tey wsi udać się zechce do W. Jana Wolickiego na Grodzkiey Ulicy pod Nrem 97 mieszkaiącego, i maiącego do tey sprzedaży zlecenie.

Wieś Zawada o 4 mile od Krakowa w cyrkule Krakowskim leżąca z iednym Folwarkiem maiąca wysiewu ozimnego korcy 104, iarego korcy 160, siana for 12, koniczyny for 20, sepu zbożowego korcy 50, gotowey pieniężney intraty zł. pol. 1300, lasu donośnego sosnowego i świerkowego morgow 250, kmieci 18, zagrodnikow 10, pobudynki dobre, browar, kamień do murowania i na wapno, iest od nadchodzącego S. Jana do sprzedaży przeznaczona. Zyczący sobie kupna uda się do W. Jana Wolickiego na Grodzkiey ulicy Nrem 97 mieszkaiącego, i maiącego do tey sprzedaży zlecenie.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey zwołuią wszystkich Krzysztofa Reklewskiego sukcessorow: ażeby do mogącey pozostać się, z summy 10,967 ryń. 19 kr. po zaspokoieniu wierzycielow i legataryuszow, resztuiącey kwoty, aż do ostatniego Sierpnia 1806 roku zgłosili się i prawa swoie udowodnili; gdyż inaczey reszta pozostać się mogąca tak długo sądownie administrowana będzie, aż ią za opuszczoną ogłosić można będzie.
W Krakowie dnia 18 Marca 1805.

Jozef de Nikorowicz.
Com. de Bubna.
F. Pohlberg.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Krak. Galicyi Zachodniey.
Beck.

C. K. Prow. sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniey wszystkich którym na tym zależy uwiadomiaią: iż po skassowanym komorniku Karolu Wierzeyskim, urząd komornika Jozefowskiego sekcyi Iszey w tuteyszych C. K. sądach szlacheckich wakuie, i konkurs na ten urząd aż do 1 Czerwca r. b. iest rozpisany.

Przeto wszyscy ci, którzy tego urzędu dostąpić sobie życzą i przepisanemi zdolnościami opatrzeni są, uwiadomiaią się ażeby swe prożby dostatecznie opatrzone, aż do rzeczonego dnia 1 Czerwca r. b. do tuteyszych sądow podawali.

B. Gołaszewski.
Domasłowski.
Wladich.

Z Rady C. K. Sądow szlach. Lubelskich Gallicyi Zachodniey.
w Lublinie dnia 18 Aprilis 1805.
Rayski sek.

Ces. Król. Sady Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey wszystkim ktorym o tym wiedzieć należy, Edyktem ninieyszym wiadomo czynią: że na rzecz massy krydalney Jozefa Hrabi Ossolińskiego znaczna summa w depozycie C. K. sądow tych leżąca znayduie się, i że takowa pod warunkiem: trzechmiesięcznego wypowiedzenia, okazania dostateczey hypoteki i umowienia opłaty prowizyi po 5 od sta, na procent dana będzie. Ktokolwiek zatym części

iaką teyże summy na procent sobie daną mieć życzy, temu zaleca się: ażeby przy prożbie swoiey o pożyczkę te maiącey bydź podaney, oraz zezwolenie deputacyi z extraktem tabularnym hypoteki złożył. W Krakowie dnia 17 Kwietnia 1805.

Jozef de Nikorowicz.
Brzozard.
Hrabia de Bubna.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Gallicyi Zachodniey.
Scherauz.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem PP. Wincentemu, Sewerynowi i Janowi Potockim, tudzież P. Annie z Potockich Krasicki sukcessorom ś. p. Jozefa hrabi Potockiego, ktorych mieysce mieszkania nie iest wiadome: że Pan Stanisław hrabia Ordynat na Zamoyściu Zamoyski u sądow tych — o przeięcie sprawy, przez Kazimierza, Walentego i Franciszka Sojeckich braci względem wykupna dobr Wilczkowie, Oziemborowa, Grybowa i Magnuszewa intentowaney i o powrocenie kosztow prawnych — żałobe na nich podał, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, prosił.

Gdy zaś sądy te, nie maiąc wiadomości gdzie PP. obżałowani zostaią lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znayduią się, onymże adwokata tuteyszego Telesfora Billewicza z ich szkodą i ich kosztem zastępca postanowiły, z ktorym proces ten stosownie do ustawy sądowey na C. K. państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się i ukończony będzie; oni przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upominaią się: ażeby w czasie przyzwoitym to iest dnia 29 Maia r. b. sami stanęli, albo ieżeli iakie maią prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłali albo nakoniec innego sobie patrona obrali tego sądom tuteyszym wymienili, i podług przepisu tych środkow prawa używali, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzą; inaczey bowiem wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samiby sobie, podług opiewu C. K. praw przypisać winni byli.

Jozef de Nikorowicz.
Hr. de Bubna.
Pohlberg.

Z Rady Ces. Król. Sędow Szlacheckich Galicyi Zachodniey.
w Krakowie dnia 25. Lutego 1805
Scherauz.

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey oznaymuią tym Edyktem Pani Konstancyi z Sołtykow Gurzyński, ktorey mieysce mieszkania nie iest wiadome: że iey na dniu dzisieyszym zastępca w osobie adwokata Osławskiego iest ustanowiony, ktoryby praw iey przy oblikwidacyi wierzycielow ś. p. Kajetana Sołtyka dnia 18 Czerwca 1805 roku odbywać się maiącey bronił; z tym dodatkiem: ażeby zastępcy ustanowionemu dowody wcześnie przesłała; gdyż ta oblikwidacya z tym prawa rygorem, §. 631 ustawy cywilney części II. przepisanym, będzie przedsięwzięta, iż wierzyciele nie zgłaszaiący się do reszty massy odkazani będą.

Wreszcie oneyże zaleca się: ażeby, ieżeli po ś. p. Kajetanie Sołtyku chce obiąć dziedzictwo, deklaracyą względem obiecia onegoż, albo przez siebie, albo przez pełnomocnika, szczególną plenipotencyą do tegô interessu opatrzonego, w przeciągu roku 1 i niedziel 6 do C. K. sądow tuteyszych podała; inaczey bowiem za zrzekaiącą się prawa dziedzictwa uważana będzie. Dan w Krakowie dnia 13 Lutego 1805.

Jozef de Nikorowicz.
Hr. de Bubna.
F. Pohlberg.

Z Rady C. K. sądow szlacheckich Krak. Galicyi Zachodniey.
Scherauz.

Ponieważ w Magistracie Złoczowskim zawakowało mieysce Syndyka z pensyą roczną 350 Zł. ryń. przeto na mocy wysokiego gubernialnego dekretu pod 14 Kwietnia Nro. 14,903 wypisuie się konkurs z tym dokładem, aby życzący sobie tego mieysca zaopatrzywszy prożby swe tak z linii polityczney iako też sądowey dekretami naydaley do 8 Czerwca t. r. Urzędowy Cyrkularnemu Złoczowskiemu podali. W Krakowie d. 6 Maia 1805.

(*Przy dzisieyszey Gazecie znayduie się drugi dodatek.*)

DODATEK DRUGI

DO Nru 44

GAZETY KRAKOWSKIEY

W Krakowie dnia 2. Czerwca 1805.

DONIESIENIA.

Przez C.K. sądy szlacheckie Lubelskie podaie się do wiadomości; że dobra klucz Syrnicki z przyległościami: to iest wolą Sernicką, Chlewiskami i Podpałecznicą, tudzież wolą Zabłocką, i Stańkową wolą, w cyrkule Lubelskim leżące, a mianowicie dobra Serniki z wolą Sernicką, Chlewiskami i Podpałecznicą, podług wziętego za cenę fiskalną dochodu rocznego 17606 zł. pol. 18 gr. wolka Zabłocka i Stankowa Wola 3759 zł. pol. 17½ gr. nakoniec Czerniejow z Wolą Ruską 10077 zł. pol. 15½ gr. których detaxacya, i inwentarze w sądowey regestraturze, lub przy samey licytacyi zobaczyc wolno, na rzecz massy krydalney Jana Eryka hrabi Potockiego, dnia 15 Czerwca roku bieżącego o godzinie 9 z rana w Ratuszu tuteyszych C. Kr. sądow szlacheckich Lubelskich naywięcey daiącemu znowu kontraktem dzierżawnym wypuszczone będą pod następuiącemi warunkami:

Naprzód Ze te dobra stosownie do deklaracyi kuratora massy i deputacyi wierzycielow dnia 3 Kwietnia r. b. do Nru 4398 podaney na rok tylko ieden w dzierżawę wypuszczone będą z tym dodatkiem, że chcący licytowac do każdego w szczególności Folwarku dziesiątą częśc ceny licytacyi, tytułem zakładu na termienie do licytacyi wyznaczonym złożą, a po skończoney licytacyi, każden dzierżawca połowę szacunku z licytacyi wynikłego zamykaiąc w to zakład we trzech dniach do sądowego depozytu, pod utratą zakładu złoży, drugą zaś połowę czynszu na trzy dni, przed zaczęciem drugiego półrocza wypłaci, inaczey, w restuiącey tey połowy ilości czynszu na prostą kuratora massy i deputacyi wierzycielow prozbę, pomimo percepcyi dzierżawcy exekucya na expens opieszałego dopuszczoną zostanie.

Powtore Każden dzierżawca w terminie czterotygodniowym od aktu licytacyi kaucyą rocznym dochodom odpowiadaiącą, i ze wszech miar tak co do niedezolowania dóbr, iako też co do zapłaty ceny z licytacyi wynikłey dogodną i dostatecznym bezpieczeństwem opatrzoną złożyc będzie obowiązanym, po którey złożoniu possessyą obeymie.

Po 3cie W czasie trwaiącey possessyi każden dzierżawca reparacyą budynkow dworskich czyli gruntowych, słomą i usługą poddanych pod własną odpowiedzią podnieść maiącą się, tudzież opłatę podymnego z Folwarkow bez wszelkiego wynagrodzenia na siebie przyymie. Zaś podatkow publicznych ieżeliby iakie nowe w czasie trwaiącego kontraktu dzierżawnego wprowadzone były od czynszu z licytacyi wynikłego potrącenie, równie iak i wynadgrodzenie wypadkow nieprzewidzianych podług § 236 i 237 ustawy cywil. części III. każdemu dzierżawcy waruie się, nakoniec.

Po 4te Każden dzierżawca w używaniu usług poddanskich, uciemieżenia poddanych pod własną odpowiedzią unikać będzie, ani też wolno mu będzie, wstecz czekularzowi gubernial-

mu dnia 22 Lutego 1797 pańszczyznę poddanych do innych Dominiow, od dóbr klucza Syrnickiego odległych używać, lub innym Dominiom subarendować,

B. Gołaszowski,
Dostenberg.
Dornfeld.

Z Rady C. K. sądow szlacheckich Lubelskich Galicyi Zachodniey
Rayski.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniey Ur. Maryannie z Mostowskich Przezdziecką niniejszym Edyktem uwiadomiaią, że Ur. Maciey Kubicki o zapłacenie summy 100,000 zł. pol. d. 14 Marca r. t. pod Nrem 3361 żałobę przeciw niey podał i pomocy sądowey dopraszał się.

Ze zaś Sąd ten pomieszkania iey niewiadomy, tuteyszego adwokata Izdebskiego za patrona iey z iey niebezpieczeństwem i kosztem ustanowił i z tem rozpoczęty spor podług przepisanych dla Galiicyi Zachodniey ustaw pertraktowanym i ukończonym będzie, zaczem taż niniejszym Edyktem uwiadomia się, ażeby na dzień 18 Czerwca r. b. do excepcyi stawiła się, i naznaczonemu patronowi wszystkie dokumenta do sprawy służące oddała, lub też innego adwokata za patrona sobie obrawszy, o tem Sąd uwiadomiła, zgoła niczego coby do poparcia sprawy swey skutecznym bydź sądziła, czynić nie zaniedbała, gdyż inaczey wyniknąć mogące z zaniedbania nie miłe skutki sama sobie przypisać będzie winna.

Dan w Lublinie d. 18. Marca 1805.

B. Gołaszewski,
Gruszecki,
Dornfeld.

Z Rady Ces. Krol. Sądow Szlach. Lubel. Gall. Zachodniey.
J. Łuczyński.

C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Gallicyi zachodniey, wszystkim do których należy, niniejszym obwieszczeniem wiadomo czynią, iż Wiktorya Rosińska na początku roku 1801 tu w Lublinie bezpotomnie z tego świata zeszła, gdy zaś następcy iey tuteyszemu C. Kr. sądowi niewiadomi są; zaczem ci wszyscy, którzyby do dziedzictwa pozostałego po niey majątku przychodzić chcieli, wzywaią się, ażeby się w przeciągu iednego roku i sześciu tygodni tu zgłosili, czyli chcą przychodzić lub nie do dziedzictwa spadłego na nich tego majątku, i zaraz swoie prawo następstwa udowodnili; inaczey bowiem sukcessya ta z ustanowionym w osobie adwokata Midana zastępcą we wszystkich swych stronach rozprawiać się będzie, i według przepisu prawa cywilnego części II. Rozdziału XVIII. postąpione zostanie.

Dan w Lublinie dnia 28 Stycznia 1805 roku.

Gołaszewski.
Domasławski,
Wladich. *Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Lubelskich.*
J. Łuczyński.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Gallicyi Zachodniey UUr. Jana i Kaspra Woiakowskich niniejszym Edyktem uwiadomiaią, że UUr. Jan i Maryanna z Woiakowskich Dąbrowscy małżonkowie, Helena z Wolskich Radzyńska, Wincenty, Maciey, Kunegunda i Antoni Wolscy przeciw nim i Ignacemu Woiakowskiemu opiekunowi małoletnich po zmarłym Jacku Woiakowskim pozostałych dzieci względem manifestacyi pod przysięgą całego majątku po zmarłych Zygmuncie i Antoninie Woiakowskich pozostałego, żałobę u sądu tego podali, i o pomoc sądową dopraszali się.

Ze zaś Sąd ten dla niewiadomości ich pomieszkania, onymże tuteyszego sądowego adwokata Goniskiego za kuratora z ich kosztem i niebespieczeństwem postanowił, i z tem rozpoczęty spor podług przepisanych dla Galicyi Zachodniey praw pertraktowanym i ukończonym będzie, zaczem ciż niniejszym Edyktem upominaią się, ażeby w przeciągu 90 dni do excepcyi stawili się, i ustanowionemu patronowi dokumenta swoie złożyli, lub innego adwokata za patrona sobie obrawszy tego sądowi wymienili, zgoła niczego co tylko do poparcia

swey sprawy skutecznym bydź sądzą czynić niezaniedbali, gdyż inaczey wyniknąć mogące z zaniedbania sprawy niemiłe skutki samiby sobie przypisać byli winni.

Dan w Lublinie dnia 6 Marca 1805.

B. Gołaszewski.
Doſtenberg.
G. Reinl.

Z Rady C. K. sądow szlach: Lubelskich Galicyi Zachodniey.
Rayski, sekr

C. K. sądy prowincyonalne szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniey JPanu Auguſtowi Kickiemu ninieyszym obwieszczeniem wiadomo czynią, iż Jan Rogalski o zapłacenie summy 750 zło. pol. w złocie ważnem hollenderskim, żałobę do sądu tuteyszego podał, i o pomoc prosił.

Gdy zaś Sądy, tuteysze dla iego niewiadomego mieszkania, onemu tuteyszego adwokata Fiedorowicza za obrońcę z iego niebezpieczeńſtwem i kosztem przydały, z którym rozpoczęta sprawa według przepisanego na Galicyą Zachodnią w uſtawie sądowey porządku prowadzona i ukończona będzie, zaczem on ninieyszym obwieszczeniem upomina ſię, ażeby w przeciągu dziewięćdzieſiąt dni do odpowiedzi ſię ſtawił, i przydanemu sobie obrońcy swoie obrony oddał, albo sobie inszego adwokata za obrońcę wybrał, i Sąd o tem uwiadomił, i te wszyſtkie wedle przepisow prawa przedſięwziął kroki, które do obrony swey sprawy przydatnemi zdawać ſię będą, tego albowiem gdy nie uczyni, Sprawę swoią zaniedba, szkodę ſtąd może wynikaiącą sam sobie przypisać będzie musiał.

Działo ſię w Lublinie dnia 6 Marca 1805 roku.

B. Gołaszewski.
Doſtenberg.
G. Reinl.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Lubelskich Galicyi Zachodniey.
Rayski.

Przez C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniey wszyſtkim komu na tem zależy wiadomo ſię czyni — ponieważ z aktu obſigillacyi maiątku po zmarłym Pawle Pągowskim pozoſtałego z summy 4000 zł. pol. i mobiliow składaiącego ſię — na dniu 6 Liſtopada roku 1804 tu przesłanego okazuie ſię, że do tey sukceſſyi procz innych współsukceſſorow i sukceſſorowie niegdyś Gabriela Pągowskiego w kordonie pruskim mieszkaiący wchodzą — zaczem ciż sukceſſorowie, których mieysce przebywania tuteyszemu sądowi nie ieſt wiadome, ninieyszym Edyktem upominaią ſię, ażeby w przeciągu roku iednego i tygodni sześciu lub sami osobiście w tuteyszym sądzie ſtawili ſię — lub też uſtanowionemu z ich kosztem i niebezpieczeńſtwem w osobie adwokata Madana kuratorowi dokumenta przesłali, lub nakoniec innego sobie adwokata obrali i tego sądowi donieśli, zgoła z prawa swego do tey sukceſſyi w przepisanym wyżey terminie wywiedli ſię, gdy inaczey po upłynieniu tegoż terminu sędzia ſtosownie do obowiązku swego z niemi poſtąpi.

B. Gołaszewski.
Doſtenberg.
Dornfeld.

Z Rady C. K. Sądow Szlach. Lubelskich Galicyi Zachodniey,
Dnia 13 Lutego 1805 roku.
Rayski.

Magiſtrat Miaſta C. K. Lublina ninieyszym publicznym Edyktem wszyſtkim i każdemu wszczególności do wiadomości podaie: iż na żądanie sukceſſorow Kowalskich Licytacya Kamienic niegdy Jgnacego Kowalskiego i Tereſſy małżonkow, własnych tu w Lublinie na przedmieściu Krakowskim pod Nr. 28 i 76 ſtoiących, podług dzieła detaxacyi przez każdego poprzednio, lub w czaſie licytacyi w Regiſtraturze przeyrzeć ſię mogącego — iedney pod Nr. 28 do ryń. 1254 kr. 20 — drugiey pod Nr. 76 do ryń. 3301 kr. 41 urzędownie oszacowanych, dnia 20 Junii r. b. o godzinie 9 zrana w mieyscu Magiſtratu tuteyszego odpra-

wiać się będzie. — Te zaś Kamienice z kondycyami tu wyrażonemi, każda osobnie więcey dającemu odprzedane będą, iako to a. każdy do tych Kamienic licytacyi piszący się 10 część szacunkowey summy pod tytułem zakładu złoży, także b. summa naywięcey offiarowana w dni 14 do depozytu sądowego komportowaną będzie — iak rownie c. possessya tych Kamienic dopiero od d. 24 Czerwca 1805 zaczynać się ma. — Dla tego wszyscy na pomienionych Kamienicach Hypotekowani wierzyciele, na tenże termin, ażeby szczególnego przypozwu nieoczekiwali, podług nadwornego rozporządzenia pod dniem 32 Sierpnia 1797 ninieyszym Edyktem wzywaią się; gdyż przeciwnie, którzyby na pomienionym terminie niestanęli, ani przeciwko kupuiącym albo tę Kamienice przeymuiącym, ani do tych Kamienic żadnego prawa mieć nie będą, lecz swoiey należytości z przedaży albo z innego dłużnika maiątku poszukiwać maią.

Dan w Lublinie dnia 8 Kwietnia 1805.

F. Poll.
Lewandowski.
Krępski.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Lublina
Swiderski.

C. K. Prowincyalne Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniey mocą ninieyszego publicznego ogłoszenia każdemu wiadomo czynią, że dobra Andrzeiow z miasteczkiem Ursulin w Cyrkule Włodawskim leżące, przedtem Pana Dominika Bonieckiego, teraz zaś Michała Węglińskiego dziedziczne d. 31 Października 1801 na instancyą Anny Zyrzyńskiey matki, tudzież braci i sióstr Zyrzyńskich drogą exekucyi w summie 121,915 zł. pol. 20 gr. podług dzieła detaxacyi, którego pierwey w Registraturze, lub przy samym akcie licytacyi zobaczyć będzie wolno, oszacowane — na rzecz P. Xawerego Suchodolskiego także drogą exekucyi w satysfakcyi sum 1szey 15,000 zł. p. kapitał: i od tey 318 zł. p. 15 gr. prowizyi; 2giey 10,000 zł. p. kapital: i od tey 333 zł. p. 10 gr. prowizyi; 3ciey 10,431 zł. p. 20 gr. kapitał; i od tey 597 zł. p. 4 gr. prowizyi w złocie należących się, tudzież dalszych prowizyow od rzeczonych summ kapitalnych a mianowicie od summy 15,000 zł. p. od 29 Września 1800. od summy 10,000 zł. p. od dnia 1 Stycznia 1801. i od summy 10,431 zł. p. 20 gr. od dnia 24 Czerwca 1801 aż do aktu istotney satysfakcyi po 5 od sta rachować się maiących, dnia 20 Czerwca r. b. o godzinie 9 z rana w tuteyszych C. K. Sądach Szlacheckich na publiczną licytacyą wystawione będą pod warunkiem, ażeby naywięcey daiący przed aktem licycyi zakład w 10tey części ceny szacunkowey a to w złocie złożył, i ieżeliby wierzyciele hypotekowani tego żądali, w 14 dniach od aktu licytacyi rachować się maiących całkowitą cenę z licytacyi wynikłą, a mianowicie pretensye exekwuiącego Xawerego Suchodolskiego, dla którego zaspokoienia także zakład w złocie złożyć się maiący, obrócony zostanie, w złocie do depozytu sądowego C. K. tuteyszych sądow szlacheckich złożył, inaczey naywięcey daiący na dobrach, długi hypotekowane, wyiąwszy summę exekwuiącą złożyć się maiącą, dopoki cena z licytacyi wynikła rozciągać się, przyiąć był obowiązany, ieżeliby wierzyciele pieniądze swoie przed wypowiedzeniem przyiąć nie chcieli. — Z resztą do dzieła tey licytacyi wszyscy na wzwyż rzeczonych dobrach Andrzeiow z przyległościami hypotekowani wierzyciele, nieoczekuiąc osobnego wezwania, przywołuią się z tym dodatkiem, iż ci, którzy prawa swoie, na wyznaczonym do licytacyi terminie insynuować nie będą, ani przeciwko kupuiącemu lub przyimuiącemu te dobra, ani do samych dobr prawa iakiego więcey mieć nie będą, lecz satysfakcyi swoiey z ceny przedaży lub innego dłużnika funduszu poszukiwać przymuszonemi zostaną.

B. Gołaszewski,
Poll.
Domasławski.

Z Rady C. K. sądow szlach. Lubelskich Gall. Zachodniey.
w Lublinie d. 23 Stycznia 2805.
J. Łuczynski.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem Panu Kaietanowi Kowalskiemu: że Pan Iozefat Chomentowski u sądow tych — o ogłoszenie iego za zmarłego — żałobę na niego podał, i o pomoc Sądu, ile sprawiedliwość wymaga prosił.

Gdy zaś sądy te, nie maiac wiadomości gdzie on zostaie, lub czy wcale w Ces. Krol. państwach dziedzicznych znayduie się, onemuż Panu Kaietanowi Kowalskiemu, z iego szkodą i iego kosztem zastępcę postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowey na C. K. państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upomina się: ażeby przed upłynienie 90 dni sam stanął, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu w cześnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienił; i podług przepisu tych srzodkow prawa używał, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzi; inaczey bowiem wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samby sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisać był winien.

Jozef de Nikorowicz.
W. Lichocki.
F. Pohlberg.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Galicyi Zachodniey.
W Krakowie dnia 24 Kwietnia 1805.
Scherauz.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey ninieyszym wiadomo czynią: że Xiądz Michał Bączalski professor klassy Iszey Gymnazyum Sandomirskiego, nie zostawiwszy ostatniey woli swoiey rozporządzenia, dnia 31 Stycznia 1799 zszedł z tego świata, wszyscy zatym, którzy do substancyi tego zmarłego prawo dziedzictwa mieć rozumieią, w szczegolności zaś iego dwie siostry zamężne z nazwiska Turczańskie, tym Edyktem wzywaią się: aż by deklaracyą swoię względem objęcia lub zrzeczenia się dziedzictwa w przeciągu roku i sześciu tygodni do Ces. Król. sądow tuteyszych tym pewniey podały, i prawo swoie do sukcessyi należnie okazały; gdyż inaczey substancya pozostała podług przepisu ustawy cywilney części II. rozdziału XVIII. będzie pertraktowana. —

Nadto wiadomo im się czyni, że tey massie pozostałey zastępca w osobie adwokata Niemetza dnia 9 Maia 1799 iest ustanowiony.

W Krakowie d. 11 Marca 1805.

Jozef de Nikorowicz.
W. Lichocki.
F. Pohlberg.

Z Rady C. K. sądow szlacheckich Krak. Galicyi zachodniey.
Elsner.

Dla powszechney wiadomości ninieyszym C. K. Prefektura promnicka uwiadomia, że d. 21 Czerwca r. b. dobra Więckowice i dobra Dziekanowice w Cyrkule Krakowskim leżące, z rana o godzinie 9 w kancellaryi C. K. Urzędu Cyrkularnego Krakowskiego przez publiczną Licytacyą w trzech letnią dzierżawę od 24 Czerwca 1805 do tegoż czasu 1808 puszczone będą.

Cena fiskalna z Więckowic - - - - - - 6030 Zł. ryń.
— — z Dziekanowic - - - - - - 5490 — —

Zyczący sobie tey dzierżawy w dzień i godzinie iako i w mieyscu naznaczonym znaydować się zechcą.

Przed Licytacyą wadium od Więckowic - - - 603 Zł. ryń.
— — — Dziekanowic - - - 540 — —
do rąk kommissyi licytuiącey złożyć się należy.

Zydzi i dłużnicy skarbowi do Licytacyi przypuszczeni nie będą.

W Promniku dnia 7 Maia 1805.

Jozef Widmann Prefekt.

Dla powszechney wiadomości ninieyszym C. K. prefektura promnicka uwiadomia, że d. 21 Czerwca r. b. dobra Doiazdow w Cyrkule Krakowskim leżące z rana o godzinie 9 w kan-

cellaryi C. K. Urzędu Cyrkularnegc Krakowskiego przez publiczną Licytacyą w trzech letnią dzierżawę od 24 Czerwca 1805 do tegoż czasu 1808 puszczone będą.

Cena fiskalna czyni - - - - - - - - 2231 Zł. ryń.

Zyczący sobie tey dzierżawy w dzień i godzinie iako i w mieyscu naznaczonym znaycować się zechcą.

Przed Licytacyą wadium 223 Zł. ryń. do rąk kommissyi licytuiącey złożyć się należy.

Zydzi i dłużnicy skarbowi do Licytacyi przypuszczonemi nie będą.

W Promniku dnia 12 Maia 1805.

Jozef Widmann Prefekt.

Przez Ces. Król. kameralną Jurysdikcyą Promnicką do publiczney wiadomości podaie się — że względem całego maiątku ruchomego i nieruchomego (w Galicyi zachodniey po ś. p. Janie Katarzyńskim w Mieście Proszowicach zmarłym, pozostałego — zbieg wierzycielow otworzony został, i zatym wszyscy, którzy do zadłużonego maiątku iaką pretensyą maią, powołuią się — i onym zaleca się — ażeby swe pretensye, na iakim bądź prawie gruntuiące się — aż do dnia trzydziestego i pierwszego Maia roku tysiącznego ośmsetnego piątego, dico 31 Maia 1805 w Sądzie Ces. Kr. Promnickim na wzór formalney żałoby na piśmie przeciwko massie zastępcy do prawa J. P. Jackowi Słomczyńskiemu podawali, i w takowym zgłoszeniu się — każdy wierzyciel nietylko swoiey pretensyi rzetelność, ale też i prawo, mocą którego w tey lub owey klassie umieszczonym, albo iako właściciel przed wszystkiemi innemi położonym bydź pragnie wywieść i okazać powinien iest — inaczey ci tak od znayduiącego się, iako też może i wzrastaiącego maiątku (ieżeliby go zgłoszaiący się w czasie wierzyciele rozebrali) nie zważaiąc na prawo własności, lub prawo Zapisu bezpieczeństwa (hypothecæ) albo prawo nadgrody (Jus Compensationis) chociażby też prawa do rzeczy w massie będących im służyły — wyłączonemi, i w ostatnim przypadku do oddania tego, coby oni massie winni byli — przymuszonemi zostaną.

Razem wszyscy wierzycielowie, którzy aż do wyżey wyrażonego czasu swoie pretensye oznaymili — na siedemnastego Czerwca roku tysiącnego ośmsetnego piątego, dico 17 Junii 1805 rano o godzinie 10 w Proszowicach w kancellaryi mieyskiey stawić się maią — i w ten dzień Sędzia podług przepisu §. 103 Cod: Jud- rzecz ugodnym sposobem załatwić starać się będzie — i Gdyby ugoda bezskuteczna zostałała — tedy wierzycielowie w tym dniu 17 Czerwca 1805 między sobą o obraniu rządcy maiątku zadłużonego i deputacyi wierzycielow porozumieć się maią.

Dan w Sądzie C. K, Kameralnym Promnickim dnia 11 Lutego 1805.

Winter.

Magistrat C. K. Miasta Nowego Korczyna Edyktem ninieyszym wiadomo czyni, że na żądanie Urodzony Katarzyny Sroczyńskiey w celu zaspokoienia summy 2789 zł pol. 24 gro. z prowizyą i kosztem prawnym przeciw Ur. Tomaszowi Skwarczowi prawem wydobytey, licytacya publiczna Folwarku Baranowszczyzna zwanego w Nowym Mieście Korczynie cyrkule Kieleckim leżącego sądownie oszacowanego iest pozwolona, i że do odprawienia tey licytacyi pierwszy termin na dzień 10 Czerwca na godzinę 9 z rana pod dniem dzisieyszym iest oznaczony, a to pod warunkami następuiącemi.

1) Ażeby każdy do kupna ubiegaiący się dla pewności aktu licytacyi kwotę 1179 zł. pol. gro. 5 iako zakład złożył.

2) Prawem wydobytą przez Ur. Józefa Sroczyńskiego summę 2789 zł. pol 24 gro. wraz z prowizyą od dnia 10 Lipca 1801 aż do zupełnego zaspokoienia po 5 od 100 Ur. Katarzynie Sroczyński pozostałey wdowie zaraz w dniu licytacyi zapłacił, i wydatki prawne w drodze exekucyi wyłożone w przyzwoitym sądzie przyznać miane powrocić będzie musiał.

3) Resztuiącą z licytacyi summę kupuiący albo do składu magistratu Nowo Korczyńskiego w dniach 30 od dnia odprawioney licytacyi na rzecz Maryanny Skwarczowy złożyć, albo ią w tym samym terminie na Folwarku zalicytowanym na rzecz teyże Maryanny Skwarczowy zabespieczyć powinien będzie, nakoniec.

4) Gdyby ktorzy z tych kondycyi niedopełnił, nowa licytacya na koszt i niebespieczeństwo kupuiącego nastąpi. W Magistracie Miasta C. K. Nowego Korczyna d. 17 Kwietnia 1805

Łukaszewicz.

Magistrat C. K. Stołecznego Miasta Krakowa Galicyi Zachodniey, JPanu Dominikowi Borkowi ninieyszym obwieszczeniem wiadomo czyni, iż JP. Walenty Zieliński adwokat tuteyszy magistratu, do tuteyszego Magistratu Krakowskiego przeciw niemu w sprawie o zapłacenie summy 1500 zł. pol. z prowizyą, żałobę podawszy o sądową pomoc co sprawiedliwość wymaga dopraszał się.

Gdy zaś Magistrat tuteyszy, dla niewiadomego iego pomieszkania mieysca, albo w cale w C. K. dziedzicznych kraiach nie znaydowania się iemu tu będącego adwokata P. Karola Kręczyka z iego niebespieczeństwem i kosztem za zastępcę postanowił, z którym zaczęta sprawa podług ustawy sądowey dla C. K. kraiow przepisaney prowadzona i rozsądzona będzie, przeto ninieyszemi w tym zamiarze napomina się, ażeby w dniu 18 mca Lipca b. r. o godzinie 9 ranney albo sam stanął tutay albo zastępcy ustanowionemu, ieżeliby iakowe miał prawne dowody wcześnie przesłał, albo nakoniec innego któregokolwiek pełnomocnika obrał i tegoż tuteyszemu sądowi oznaymił, zgoła stosownie do przepisow tych przyłożył prawnych środkow, któreby ku swey obronie naypotrzebnieysze upatrywał, ile że przeciwne z swego spoźnienia zapaść mogące skutki sobie samemu przypisać będzie powinien. Tak bowiem opiewaią przepisane dla C. K. kraiow Prawa.

Gollmayer.
Hirschberg.
Kozłowski.

Z Rady Magistratu Miasta C. K. Stołecznego Krakowa.
Dnia 5. Kwietnia roku 1805.

Gros.

Magistrat C. K Stołecznego Miasta Krakowa Gallicyi zachodniey Jakubowi Lekrzyckiemu niniejszym obwieszczeniem wiadomo czyni, iż Maryanna, Jan Krzyżanowski małżeństwo u tuteyszego magistratu Krakowskiego przeciw niemu w sprawie długu 993 zł. pol. 15 gro. żałobe podawszy o sądową pomoc co sprawiedliwość wymaga dopraszali się.

Gdy zaś magistrat tuteyszy dla niewiadomego iego pomieszkania mieysca albo w cale w Ces. Kr. dziedzicznych kraiach nie znaydowania się, iemu tu będącego adwokata P. Litwińskiego z iego niebespieczeństwem i kosztem za zastępcę postanowił, z którym zaczęta sprawa podług ustawy sądowey dla C. K. kraiow przepisaney prowadzona i rozsądzona będzie, przeto niniejszemi w tym zamiarze napomina się, ażeby w dniu 8 Mca Sierpnia roku 1805, albo sam stanął albo zastępcy ustanowionemu ieżeliby iakowe miał prawne dowody wcześnie przesłał albo nakoniec innego ktoregokolwiek pełnomocnika obrał i tuteyszemu sądowi oznaymił, zgoła stosownie do przepisow tych przyłożył prawnych środkow, któreby ku swey obronie naypotrzebnieysze upatrywał, ile że przeciwne z swego spoźnienia zapaść mogące skutki sobie samemu przypisać będzie powinien. Tak bowiem opiewaią przepisane dla C. K. kraiow prawa.

Gollmayer.
Łodziński.
Kozłowski.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.
Dnia 25. *Stycznia* 1805.

Gros.

Z Magistratu Miasta Ces. Król. Stołecznego Krakowa, niniejszym do publiczney podaie się wiadomości: że fundacya Łopacka z roczną pensyą 220 zł. ryń. dla synow mieyskich Krakowskich, a w niedostatku tych, obcym przeznaczona, którzy po absolwowanych jurydycznych Studyach. teraz przy iakowym sądowniczym urzędzie w Ces. Król. kraiach dziedzicznych praktykuią, zawakowało.

Wszyscy zatym takowi, którzy sobie życzą wzwyż wspomnioną fundacyą dostąpić,

maią swoie prozby z dołączonemi attestatami Metryk, zaswiadczeń wszystkich absolwowanych jurydycznych nauk, tudzież ich praktyki i moralności, z wyrażeniem mieyscu swego pomieszkania aż do 24 Czerwca r. b. do tuteyszego Magistratu podawać.

Sig: W Krakowie dnia 3 miesiąca Maia roku 1805.

Gollmayer.

Rangstein.

Hohn.

Z Magistratu Ces. Król. Stołecznego miasta Krakowa, stosownie do powyższego ddto 12 miesiąca Marca r. b. uwiadomienia, względem licytowania Kazimierskiego mieyskiego ratusza, obwieszcza się, że takze trzy temuż ratuszowi przyległe, i do niego należące na 331 zł. ryń. 26⅛ kray. oszacowane murowane sklepy, pod Nrm. 2. 6. i 7. na dniu 26 miesiąca Czerwca r. b. o godzinie 3 po południu pod temiż samemi warunkami sprzedane zostaną, więc tedy ogólna szacunkowa czyli fiskalna cena na 5577 zł. ryń. 58 kray. a złożyć się maiące wadium na 557 zł. ryń. 48 kray. wypada.

Gollmayer.

Z Rady Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krakowa.

Dnia 10 miesiąca Maia roku 1805.

Hohn.

C. K. Sądy Szlącheckie Lubel. Galicyi Zachodniey ninieyszym Edyktem wiadomo czynią: że na propozycyą przez deputacyą wierzycieli i kuratora massy kredalney zmarłego Kaźmierza Xięcia Sapiehy pod dniem 23 Marca r. b, ad Nro. 3928 uczynioną folwarki Dobratycze, Kopytow, Elzbiecin, Zachorow i Kąty do massy kredalney Sapieżyńskiey należące — w dalszą trzechletnią arendowną possessyą przez publiczną licytacyą dnia 17 Czerwca r. b. o godzinie 9 ranney w tuteyszym sądzie odprawiać się maiącą wypuszczone będą, dla czego wszyscy chęć zalicytowania maiący do przeyrzenia kondycyi exarendacyi i inwentarzi ekonomicznych rzeczonych folwarkow do tuteyszey Registratury odsyłaią się.

B. Gołaszewski.

Poll.

Domasławski.

Z Rady C. K. Sądow Szlach: Lubelskich Galicyi Zachod.

Dnia 1. *Kwietnia* 1805.

Rayski.

Przez C. Kr. sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniey UUr. Franciszek i Jan Tyminscy, z Tymińskich Gaszynska iako dzieci od Barbary z Chociszowskich Tymińskiey pochodzące Franciszka pierwszego związku Młocka, powtornego Błaszczynska i Anna Trembińska stosownie do §. 624 zbioru sądo. części II. uwiadomiaią się, że po zmarłym JX. Franciszku Chociszewskim kanoniku Chełmskim przez zastawiony przez tegoż Kodycyll sukcessya na nich spadła, i że tychże powinnością, w przeciągu sześciu miesięcy deklaracyą przyięcia lub odrzecenia dziedzictwa spadłego z okazaniem praw swych podać, gdy inaczey sukcessya tak z ustanowionym kuratorem adwokatem Hakenschmidem stosownie do myśli prawa ukończoną będzie. Dan w Lublinie dnia 28 Marca 1805.

B. Gołaszewski.

Dostenberg.

Reinl.

Z Rady C. K. sądow szlacheckich Lubelskich Galicyi zachodniey.

J. Łuczyński.

Gdy w magistracie Jarosławskim zawakowało mieysce drugiego assessora z pensyą roczną 250 zł. ryń. przeto na mocy wysokiego Gubernialnego dekretu pod d. 18 Kwietnia t. r. Nro. 15248 wypisuie się konkurs aż do 15 Czerwca t. r. z tym dokładem, aby życzący sobie prozby swe zaopatrzywszy też dekretami tak z linii polityczney iako też i sądowey wyznaczonym terminie urzędowi cyrkularnemu Przemyslkiemu podali.

W Krakowie dnia 7, Maia 1805.